

Sygn. akt III KK 2/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 czerwca 2014 r.,

sprawy **K. T. i R. Z.**

skazanych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 9 października 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 12 kwietnia 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L., wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013 r., uznał K. T. za winnego:

- przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., za które wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,
- przestępstwa z art. 157 k.k., za które wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

- ciągu przestępstw z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., dokonanego wspólnie i w porozumieniu z R. Z., za które wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

- ciągu przestępstw z art. 245 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wymierzył K. T. karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał R. Z. za winnego:

- ciągu przestępstw z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k. dokonanego wspólnie i w porozumieniu z K. T., za które wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności,

- przestępstwa z art. 217 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd wymierzył R. Z. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy K. T. i R. Z., Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 9 października 2013 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanych K. T. i R. Z. Zarzuciła w niej wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku, a polegało na nienależytym rozważeniu zarzutów apelacji, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego, który zapadł z rażącym naruszeniem:

- prawa procesowego – art. 7 k.p.k., polegającym na dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, poprzez uznanie zeznań świadków S. S. i P. K. za wiarygodne, pomimo licznych sprzeczności w zeznaniach tych świadków oraz na uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień obydwu oskarżonych, pomimo, że ich wyjaśnienia są spójne, logiczne i uzupełniają się wzajemnie;

- prawa procesowego – art. 410 k.p.k., polegającym na pominięciu okoliczności, że w momencie zdarzenia świadkowie S. S. i P. K. znajdowali się w stanie nietrzeźwości, co miało istotny wpływ na ich zdolności percepcyjne oraz zdolność zapamiętywania zdarzeń;

- prawa procesowego – art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości co do uczestnictwa obu oskarżonych w zdarzeniach, a w konsekwencji co do ich sprawstwa, na niekorzyść oskarżonych, podczas gdy, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* należało rozstrzygnąć wątpliwości na korzyść obydwu oskarżonych.

Autorka kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł w pisemnej odpowiedzi na kasację o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy K. T. i R. . jest bezzasadna i to w stopniu, który pozwala na jej rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu wyznaczonym na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. Zarzuty kasacji sformułowane zostały w sposób, który *prima vista* wydaje się poprawny, w zarzutach wskazano bowiem przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które dotyczą postępowania przed sądem odwoławczym. Zgodnie natomiast z art. 519 k.p.k. kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Uważna lektura zarzutów kasacji prowadzi jednak do wniosku, że w całości skupiają się one na wadach orzeczenia wydanego w przedmiotowej sprawie przez sąd pierwszej instancji.

Zarzut naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jest natomiast zarzutem chybnym i to w stopniu oczywistym. Pierwszy z tych przepisów może być naruszony wtedy, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie odniesie się jakiegoś zarzutu apelacyjnego. Taka sytuacja nie zaistniała w przedmiotowej sprawie i wynika to wprost z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. W kasacji nie wskazano zresztą, do którego to z zarzutów apelacji nie ustosunkował się sąd odwoławczy. Uzasadnienie wyroku spełnia nadto wymogi określone w art. 457 § 3 k.p.k., sąd odwoławczy podał w nim bowiem czym się kierował wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Sąd ten

dokonał przy tym kompleksowej oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego i poddał weryfikacji poprawność ocen poszczególnych dowodów dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Fragmenty uzasadnienia wyroku dotyczące tych kwestii świadczą o wnikliwości sądu odwoławczego, który nie ograniczył się do ocen o ogólnikowym charakterze, ale wprost wskazał jakie okoliczności i dowody świadczą o prawdomówności S. S. i P. K.

Treść kasacji wskazuje wprost na brak zgody ze strony skazanych i ich obrońcy na przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonych i wyjaśnień oskarżonych, która to ocena podzielona została przez sąd odwoławczy. Zarzuty kasacji z tym związane stanowią w tej sytuacji próbę uruchomienia poprzez kasację kolejnej kontroli o charakterze kontroli odwoławczej. Zarzuty kasacji godzą przy tym wprost w ustalenia faktyczne dokonane w toku postępowania. Zgodnie natomiast z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wynikającym zresztą wprost z przepisów dotyczących kasacji, kontrola kasacyjna nie ma charakteru kontroli odwoławczej kolejnej instancji, a w kasacji nie można wprost kwestionować poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Stwierdzić należy, że możliwość skonstruowania na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów innej, konkurencyjnej w stosunku do ustalonej przez sąd, wersji przebiegu wydarzeń nie świadczy sama przez się o błędzie sądu, zwłaszcza błędzie o charakterze rażącego naruszenia prawa. Za nietrafny uznać w tej sytuacji należy zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Zaznaczyć przy tym wypada, że przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania w odniesieniu do poczynąń sądu odwoławczego, który nie dokonywał w sprawie ani samodzielnej oceny dowodów, ani własnych ustaleń faktycznych.

Także zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. jest niezasadny i to w stopniu oczywistym. Przepis ten adresowany jest do organów procesowych, w tym sądu i nie dotyczy wątpliwości zgłaszanych w toku postępowania przez strony. Nie dotyczy także wprost tych, powszechnych zresztą sytuacji w procesie, w których pojawiają się grupy konkurencyjnych, wykluczających się wzajemnie dowodów. O ile sąd w logiczny oraz zgodny z zasadami wiedzy i wskazaniemi doświadczenia życiowego sposób wyjaśnia, dlaczego daje wiarę pewnym dowodom, a inne uznaje

za niewiarygodne, a tak stało się w niniejszej sprawie, nie zachodzi w ogóle sytuacja, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Dopiero ustalenie, że nie da się obiektywnie usunąć istniejących wątpliwości prowadzi do konieczności tłumaczenia ich na korzyść oskarżonego. Ustalenia takiego natomiast nie było w sprawie K. T. i R. Z.

Nie można wreszcie uznać, aby w sprawie doszło do rażącego naruszenia art. 410 k.p.k., zwłaszcza poprzez zignorowanie faktu nietrzeźwości pokrzywdzonych w czasie zdarzeń stanowiących przedmiot rozpoznania. Sąd Okręgowy wprost odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu wyroku (s. 3), analizując ją zresztą w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Nietrzeźwość pokrzywdzonych i sposób ich życia w czasie zdarzeń nie został zatem zignorowany. Można także podkreślić, że sam fakt nietrzeźwości, czy nawet uzależnienia od alkoholu świadka nie dyskwalifikuje automatycznie jego zeznań. Konieczna jest jedynie większa ostrożność w ocenie i uwzględnienie potencjalnych zaburzeń postrzegania i zapamiętywania. Można przy tym, czysto teoretycznie, rozważać, czy stosunkowo częste przestępstwa dokonywane na szkodę takich osób nie są związane z założeniem czynionym przez potencjalnych sprawców, co do tego, że w razie ujawnienia przestępstwa i składania zeznań przez pokrzywdzonych łatwo będzie podważyć wiarygodność świadka, który był w czasie zdarzenia nietrzeźwy lub świadka, który jest uzależniony od alkoholu.

Biorąc pod uwagę powyższe, kasacja została oddalona.